

Wolna Grupa Bukowina, Bez S

Chodzą ulicami ludzie
Maj przechodzą, lipiec, grudzień
Zagubieni wsrą ulic bram
Przemarznięte grzeją dłonie
Dokądś pędzą, za czymś gonią
I budują wciaż domki z kart

Tam zaduma w wiatru graniu
Tam powietrze ma inny smak
Porzuć krokąw rytm na bruku
Sprąbuj - znajdziesz jeśli szukać
Zechcesz nowy świat, własny świat

Płyną ludzie miastem szarzy
Pozbawieni złudzeń, marzeń
Omijają wciaż głąwny nurt
Kryją się w swych norach krecich
I śnić nawet o karecie
Co lsni złotem nie potrafią już

A tam w mech...

Żyją ludzie, asfalt depczą
Nikt nie krzyknie - każdy szepce
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg
Tylko czasem kropla z oczu
Po policzku w dął się stoczy
I to dziwne drżenie rąk

A tam w mech...